



JEMIELNICY

LIPIEC 1998 • ROK I • MIESIĘCZNIK • ISSN 1505-5140 • CENA 1 ZŁ

LETNI FESTYN



Niedziela - 21 czerwca br. na boisku sportowym w Jemielnicy odbył się festyn w ramach obchodów Dnia Dziecka. Organizowany został po raz drugi przez miejscowy Ośrodek Pomocy Społecznej. Dopisała pogoda, na stadionie było wielu mieszkańców Jemielnicy i okolicznych miejscowości - dzieci, młodzież i starsi. Atrakcji nie brakowało. Najmłodsi uczestnicy festynu byli szczególnie zainteresowani jazdą na karuzeli. Sześciolatek Darek Dziewior przybył na boisko ze starszą siostrą

Natalką i mamą Alicją, gdy zakończył jazdę na karuzeli powiedział: - Nie bałem się jazdy na wysokości, stamtąd widać całą okolicę. Jeszcze pojedę, jeśli mama kupi bilet. Pani Alicja zapewniła nas, że dzieci skorzystają jeszcze z jazdy na karuzeli.

Na stadionie znajdowały się stoiska handlowe - można było kupić pieczone kiełbaski, napoje chłodzące, piwo, lody i słodycze.

W bogatym programie festynowych imprez każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

(dok. na str. 4)

WIZYTĄ U PRZYJACIOŁ



Czytaj na str. 3

W NUMERZE:

- CZAS NA PODSUMOWANIA - str. 3
- PÓŁ WIEKU W STRAŻY - str. 6
- SPORTOWCY Z JEMIELNICY I PIOTRÓWKI - str. 7

STRAŻACKI JUBILEUSZ

W niedzielę, 21 czerwca br. w Gąsiorowicach odbyła się uroczystość 70 - lecia działalności Ochotniczej Straży Pożarnej. Na uroczystość przybyli m.in. st. bry-

gadier Józef Mandera - komendant Państwowej Straży Pożarnej w Strzelcach Opolskich, członkowie Zarządu Gminnego Związku OSP z prezesem Wernerem Małkiem - wójtem gminy, Antoni Drzyzga - przewodniczący Rady Gminy, Piotr Pyka - sekretarz Urzędu Gminy i inni.

O godz. 10,30 strażacki pochód wyruszył przez wieś do remizy. Na czele pochodu dęta orkiestra z Kotulina w galowych strojach, następnie zaproszeni przedstawiciele strażackich władz, poczty sztandarowe jednostek OSP ze Staniszcza Wielkich, Jemielnicy i Gąsiorowic, goście, strażacy.

Na placu przed remizą odprawiona została uroczysta msza św. koncelebrowana w intencji żyjących i zmarłych strażaków i ich rodzin. Mszę św. odprawili: ks. dr Józef Urban - kapelan strażaków województwa opolskiego, ks. dr Piotr Jaskuła i ks. Henryk Pichen - proboszcz z Jemielnicy.

W wygłoszonej homilii ks. dr Józef Urban nawiązał do życia i męczeńskiej śmierci patrona strażaków św. Floriana. Powiedział m.in.: - Nam szczególnie bliski jest nam patron - św. Florian, który jest wzorem i przykładem, naśladowcą Chry-

stusa, bo tak jak Chrystus poniósł śmierć męczeńską na krzyżu, tak św. Florian w inny sposób przez męczeńską śmierć oddał życie dla Chrystusa i dla zbawienia



innych. W ten sposób służył nie tylko Bogu, ale również bliźnim i my jako ci pełniący tak wspaniałą i szlachetną posługę ratowania ludzkiego życia i mienia, przychodzenia z pomocą w różnych potrzebach ludzkich służymy. Św. Florian jest dla nas wzorem, przykładem jak mamy służyć.

(dok. na str. 5)

Z PRAC ZARZĄDU GMINY

15 czerwca br. na posiedzeniu Zarządu Gminy rozpatrzono sprawy dotyczące:

- przeprowadzenia remontu zabezpieczającego remizy OSP w Barucie,
- zmian w budżecie gminy na 1998 r.,
- rozstrzygnięcia przetargu na opracowanie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Jemielnica. Wybrano ofertę najtańszą, złożoną przez „Regioplan” z Wrocławia.

16 czerwca br. Zarząd Gminy na posiedzeniu omówił sprawy związane z:

- uruchomieniem działalności spółek wodnych i partycypacji w jej wydatkach ze strony gminy,
- projektem uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 1998 r.

Na posiedzeniu - 21 czerwca br. Zarząd rozpatrzył sprawy:

- przetargu na remont sieci wodociągowej w Jemielnicy. Wybrano wykonawcę - Strzeleckie Wodociągi, które zaofertowały najkorzystniejszą ofertę cenową,
- konieczności poprawy bezpieczeństwa na drogach, zwłaszcza w czasie powrotu młodzieży z dyskotek.

NA RZECZ ROZWOJU GMINY

Planujemy zlecić opracowanie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Jemielnica - mówi wójt **Werner Malek**. Uchwałę w tej sprawie podjęła w kwietniu tego roku nasza Rada, a Zarząd Gminy został upoważniony do dalszych działań w tym zakresie, między innymi wyboru wykonawcy, który sporządzi Studium dla naszej gminy.

Jest to dokument niezbędny dla określenia polityki przestrzennej i zagospodarowania gminy. Umożliwi wypracowanie strategii działania i rozwoju na najbliższe lata, pomoże w określeniu kierunków tego rozwoju w oparciu o lokalne uwarunkowania przyrodnicze, geologiczne, krajobrazowe, demograficzne i inne.



CZERWIEC 1998r.

ŚLUBY

Teresa Płaczek z Jemielnicy i Tomasz Zak ze Strzelca Opolskiego - 6.06., Iłona Pszowska z Centawy i Damian Klimek z Jemielnicy - 6.06., Sylwia Wacławczyk z Gąsiorowic i Krystian Jelić z Jemielnicy - 13.06., Mariola Słomka z Jemielnicy i Paweł Michalski z Zimnej Wódki - 20.06., Weronika Wieczorek z Wierchlesia i Jan Smiatek z Gąsiorowic - 27.06.

OSTATNIE DECYZJE RADY

18 czerwca br. odbyła się ostatnia w obecnej czteroletniej kadencji sesja Rady Gminy. **Werner Malek** - wójt gminy złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Gminy za okres między sesjami.

Podjęte zostały uchwały w sprawach:

- zmian w budżecie gminy na 1998 r.,
- przyjęcia darowizny pieniężnej w kwocie 10.000 zł od Cementowni Strzelce Opolskie SA. Pieniądze zostały przeznaczone na wyposażenie hali gimnastycznej w Jemielnicy,
- zbycia nieruchomości stanowiącej mienie komunalne gminy (część działki nr 561/4 km.1 o pow. 0,0005 ha),
- udzielenia upoważnienia kierownikowi Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jemielnicy - Marii Czyż do wydawania decyzji administracyjnych w zakresie wykonywania zadań zleconych własnych gminy oraz własnych o charakterze obywatelskim,
- udzielenia upoważnienia pracownikowi socjalnemu OPS - Jadwi-

dze Gawlik do wydawania decyzji administracyjnych,

- udzielenia upoważnienia kierownikowi Gminnego OPS do udzielania pomocy kombatantom i innym osobom,
- nadania statutu Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Jemielnicy.

Rada podjęła również uchwały w sprawach:

- wyrażenia stanowiska na temat ustawy o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa,
- wniosku do prezydenta RP o odmówienie podpisania ustawy o wprowadzeniu trójstopniowego podziału terytorialnego państwa w przypadku przegłosowania w Sejmie wariantu bez województwa opolskiego.

Antoni Drzyzga - przewodniczący Rady Gminy złożył informację o pracach rady i jej komisji w minionej kadencji. Wywiad z przewodniczącym Rady zamieszczamy również w tym wydaniu gazety.

(n)

Warszawa, dnia 18 czerwca 1998 r.

Panie, Panowie Radni

18 czerwca 1998 r. wygasł mandat 52 tysięcy radnych. Cztery lata temu z woli wyborców rozpoczęliście pracę w samorządach lokalnych.

Samorządy to zjawisko nowe dla polskiego społeczeństwa, powołane do życia w 1990 roku. Pomimo upływu 8 lat wielu mieszkańców wsi i miast nie czuje się gospodarzami na własnym terenie, ale ta nieufność maleje szczególnie tam, gdzie rosnąca zamożność gminy i gospodarność samorządu przyniosły obywatelom wymierne korzyści.

Szanowni Państwo,

praca którą wykonaliście w ciągu czteroletniej kadencji ma charakter zarówno gospodarczy jak i propagandowy. Pomnażaliście z jednej strony majątek społeczności lokalnej,

z drugiej swą sumienną i uczciwą pracą dowiedzieliście, że to właśnie poprzez Was społeczność ta decyduje o swoich sprawach.

Jakość Waszych wysiłków będzie miała niebagatelny wpływ na to, ilu Polaków pójdzie do wyborów samorządowych w październiku.

Jesteśmy przekonani, że wielu.

Dziękujemy Wam za te cztery lata trudnej i odpowiedzialnej pracy. Sądzimy, że wielu z Was wystartuje do wyborów ponownie. Życzymy Wam sukcesu i poparcia ze strony wyborców.

Minister Spraw Wewnętrznych
Janusz Tomaszewski
Prezes Rady Ministrów
Jerzy Buzek

PAMIĘCI POLEGŁYCH

Na zaniedbany teren, częściowo zniszczone mury wokół pomnika poświęconego poległym mieszkańcom w czasie I i II wojny światowej zwracają uwagę niektórzy mieszkańcy **Piotrówki**. Przydałaby się naprawa murów otaczających pomnik, wyrwanie rosnących przy pomniku chwastów, posadzenie kwiatów. Sądzimy, że Koło DFK w **Piotrówce** podejmie działania w tym zakresie. Pamięć o tych, którzy odeszli, złożyli swoje młode życie w czasie wojny jest moralną powinnością tych, którzy przeżyli tamte trudne lata.



ODESZLI NA ZAWSZE

CZERWIEC 1998r.

maj: Agnieszka Ful (81 lat) z Centawy, Agnieszka Rulik (89) z Centawy.
czerwiec: Tadeusz Wróbel (44) z Piotrówki, Henryk Kurka (57) z Barutu, Jan Drozda (53) z Jemielnicy, Roman Głowania (76) z Wierchlesia, Edward Helmann (45) z Jemielnicy.

CHWIŁA ZASTANOWIENIA

Czy jest ktoś w twoim życiu, kogo picie może być problemem nie dla niego, ale również dla najbliższych i otoczenia. Niebezpieczeństwo pojawienia się problemu alkoholowego może być nieraz trudne do dostrzeżenia. Nieraz dostrzegamy to gdy już późno, a przeciwdziałanie alkoholizmowi utrudnione.

Dlatego odpowiedz sobie na kilka pytań.

● Czy są w twoim otoczeniu ludzie, których obawiasz się, że mogą za dużo wywołać sceny i awantury, ślady za kierownicą pojazdu po przyjęciu alkoholu?

● Czy znasz ludzi dla których ważniejszą sprawą na przyjęciu jest dobrze zaopatrzone barek?

● Czy jest ktoś, kto ciągle w rozmowach powraca do tematu picia, określając mianem wspaniałych chwila tylko te, gdzie podawano dużo ilości alkoholu?

● Czy jest ktoś kto szuka okazji do wypicia alkoholu.

Jest wiele działań podejmowanych przez świadome i nieświadome, które ułatwiają obecność alkoholu na imprezach. Czyżby każda okazja do wypicia była dobra? Czy przyjaźń z kimś kto koło przelotna i miła spowoduje, że alkohol stanie się twoim przyjacielem czy wrogiem?

Postawienie diagnozy kiedy przekroczyliśmy niewidzialną granicę między przyjemnością a koniecznością nie jest łatwe. Czy w twoim życiu towarzyskim i rodzinnym nie łącznym elementem zabawy jest alkohol? Na ile godzisz się z picie własnym, w rodzinie, w gronie przyjaciół i znajomych? Perspektywy wyjście z zaczarowanego kręgu istnieją pod warunkiem, że szukasz pomocy.

Pamiętaj, że problem nie ogranicza się tylko do ciebie. Zachowaj się sprzyjające picu i wynikające z tego kłopoty tworzymy wszyscy. Na pewno można liczyć, masz problem alkoholowy zgłoś się o pomoc Gminnej Komisji Przeciwdziałania alkoholizmowi i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

OGŁOSZENIE DROBNE

● Sprzedam szczeniaki „dobrych ras”
TEL. 363522.

OGŁOSZENIE DROBNE

Wydaje Spółka Wydawnicza „**Nowy Głos Jemielnicy**” w Prudniku ul. Jagiellońska 3 tel. 28-77 na zlecenie Zarządu Gminy w Jemielnicy. Redaktor naczelny: **Ryszard NOWAK**. Stała współpraca: **Halina Chłabak**, **Sylvia Łanucha**, **Antoni Weigl**, **Henryk Stec**. Skład komputerowy: **Andrzej Dąbrowski**, **Przemysław Galert**. Adres redakcji: „**Nowy Głos Jemielnicy**”, 133 Jemielnica, ul. Strzelecka 67. Tel. 28-63 23 22.

Druk: Drukarnia „S” w Prudniku, ul. AD Krajowej 16. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów.

Z WIZYTA U PRZYJACIÓŁ



piła przed publicznością Laubusch.

W dorocznym święcie wzięli udział przedstawiciele gminy Elsdorf z zachodniej części Niemiec, zaprzyjaźnionej z Laubusch. Istnieją szanse na nawiązanie również z tą gminą bliższych kontaktów.

Członkowie naszej delegacji zakwaterowani byli w domach mieszkańców. Tam byli podejmowani śniadaniem i kolacją. Było wiele okazji do rozmów i dyskusji o sprawach codziennych.

- Zakwaterowanie u poszczególnych rodzin - mówi **Piotr Pyka** sekretarz Urzędu Gminy - służy bliższemu, wzajemnemu poznaniu się, pozwala na prowadzenie bezpośrednich w gronie rodzinnym rozmów o wielu sprawach. W ten sposób zacieśniają się kontakty pomiędzy ludźmi, powstają przyjacielskie więzi. I o to szczególnie chodzi w partnerstwie pomiędzy naszymi gminami.

Werner Małek - wójt gminy zaprosił przedstawicieli Laubusch do udziału w tegorocznych gminnych dożynkach na terenie jemielnickiej gminy.

W dniach 4 - 6 lipca br. w Laubusch w Niemczech przebywała 32 - osobowa delegacja z Jemielnicy. W skład wchodziła przedstawicielka Urzędu Gminy i władz samorządowych, w tym 20 - osobowa młodzieżowa grupa śpiewacza działająca przy kole DFK. Goście z Jemielnicy przybyli na zaproszenie władz Laubusch na doroczne święto powitania.

Pogoda dopisała - powiedzieli uczestnicy delegacji - braliśmy udział w licznych imprezach i spotkaniach towarzyskich. Była okazja do przyjacielskich rozmów, Młodzieżowa grupa śpiewacza z Jemielnicy wystą-

CZAS NA PODSUMOWANIA

Rozmowa z **ANTONIM DRZYŻĄ** - przewodniczącym Rady Gminy w Jemielnicy.

- Jaka była aktywność członków Rady Gminy, ich udział w pracach gminnego samorządu?

- Za wyjątkiem dwóch radnych zostali uczestniczyli w pracach rady i jej komisji. To cieszy, jest wyrazem ich zaangażowania w sprawy gminy. Ważne też, że nie do nowały partykularne interesy radnych, chociaż trudno dziwić się temu, że starali się zrobić dla miejscowości w których mieszkają jak najlepiej. To ich powinność wobec wyborców. Ważne, że wszyscy rozumieliśmy, że jesteśmy reprezentantami całej gminy.

- Praca gminnego samorządu stała powodem do satysfakcji. Jak jest ocena bilansu działalności?

- W minionej kadencji nieraz staliśmy przed problemami trudnymi do rozwiązania. Kiedy rozpoczęliśmy zadania w zakresie telefonizacji poszczególnych miejscowości wchodzących w skład gminy układało na zadania w tym zakresie ponad sześć miliardów starych złotych. Udało nam się pozyskać te środki. A efekty są widoczne. Jeste-

śmy jedyną gminą - być może nie tylko na Opolszczyźnie, ale również w kraju - gdzie impuls telefoniczny kosztuje sześć groszy.

- Dużym przedsięwzięciem była również budowa hali gimnastycznej w Jemielnicy.

- Tak, a przy tym to zadanie kosztowne. Pomógł nam wiele poseł Helmut Paździor w pozyskaniu środków z Fundacji, skąd uzyskaliśmy wsparcie finansowe - trzysta pięćdziesiąt tysięcy marek niemieckich. Kuratorium Oświaty w Opolu na realizację końcowych prac przyznało dwieście tysięcy złotych. Cieszy to, że obiekt będzie służył wszystkim mieszkańcom.

- Podział środków na poszczególne sołectwa był chyba - jak pokazała praktyka - decyzją ze wszech miar trafną?

- Podejmując ją wychodziliśmy z założenia, że rady sołeckie wiedzą jak najlepiej gospodarować przydzielonymi środkami, realizacja których zadań jest dla lokalnej społeczności wiejskiej najważniejsza. Przy tym liczyliśmy - i tak się stało, że mieszkańcy poprzez swoją pracę, udział własnego sprzętu wykonują zadania mniejszym nakładem środ-

ków finansowych. Dzięki temu można było wykonać więcej prac niż planowano.

- Których zadań i zamierzeń nie udało się zrealizować w minionej kadencji?

- Coraz pilniejsze staje się rozwiązanie problemu odprowadzania i oczyszczania ścieków. Pierwsze działania w tym kierunku zostały podjęte. Nowa Rada musi zająć się tym problemem.

- Czy będzie Pan kandydował do lokalnego samorządu w tegorocznych wyborach?

- Tak, na pewno będę kandydował. Opracowaliśmy w minionym czasie program rozwoju gminy do 2005 roku, byłem jego współautorem. Jest poza tym wiele problemów do rozwiązania - chociażby - o czym wspominałem - oczyszczalnia, zmiany systemu edukacji i wiele innych zadań, w których realizacji, rozwiązywaniu chciałbym uczestniczyć, pracować na rzecz rozwoju naszej gminy.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **R.Nowak**

DUŻE SPRAWY MAŁEJ WSI



Rozmowa z **GRZEGORZEM KOŁODZIEJEM** - sołtysem we Wierchlesiu.

- Czy łatwo być sołtysem we Wierchlesiu?

- Nie mogę powiedzieć, że to funkcja trudna, ale na pewno odpowiedzialna. Muszę sprostać oczekiwaniom mieszkańców. Jest wiele spraw i problemów, które chciałbym rozwiązać. Nasza wieś jest małą miejscowością, brakuje nam pieniędzy na realizację wielu zamierzeń. Osobiście byłbym za ustaleniem innych zasad podziału środków pieniężnych dla poszczególnych miejscowości przez gminne władze.

- Jakli podział tych środków byłby więc lepszy?

- Myślę tak - jeśli planujemy remont drogi władze gminne przydzielają nam na realizację zadania więcej środków w danym roku, a w kolejnych latach otrzymujemy mniej.

- Co zmieniło się we Wierchlesiu w okresie pana czteroletniej kadencji?

- Kończymy remont drogi przy ulicy Polnej, pozostało do wykonania jeszcze około osiemdziesięciu metrów, zainsta-

lowaliśmy we wsi dwa dodatkowe punkty świetlne, utwardziliśmy w minionym roku część drogi. Wiele zmienia się na lepsze - mamy telefony, pojemniki na gromadzenie śmieci.

- Co przydałoby się jeszcze zrobić, jakie są potrzeby?

- Wierchlesie położone jest na terenach podmokłych, dlatego duże nadzieje wiążemy u melioracją. Potrzebne jest założenie spółki wodnej obejmującej swym zasięgiem działania całą gminę, gospodarka wodno - melioracyjna musi być kompleksowa. Wierchlesie chociaż należy do najstarszych miejscowości na tym terenie nie posiada oznakowań - tablic z nazwą miejscowości przy drogach dojazdowych do wsi.

- Jacy są mieszkańcy - dobrzy, chętni do pracy?

- Tak, bardzo przychylni każdemu inicjatywom służącym poprawie estetyki we wsi, uczestniczą w pracach na rzecz swojej miejscowości.

- Plany na ten rok - jakie one są?

- Chcemy teren przy naszej kapliczce wyłożyć kostką cementową. Została ona zakupiona, wkrótce przystąpimy do jej ułożenia.

- Dzikie wysypiska są chyba problemem nie tylko we Wierchlesiu?

- Tak, ale nie jest tak źle jakby się wydawało. To problem jednak trudny do wyeliminowania. Nie łatwo wyegzekwować, aby wszyscy mieszkańcy gromadzili śmieci w pojemnikach. Są tacy, których nie stać na zapłatę za wywóz nieczystości stałych. Tu tkwi problem.

- Czy będzie Pan kandydował na sołtysa w następnej kadencji?

- Zastanawiam się nad tym, ale decyzji w tej sprawie jeszcze nie podjąłem. To zależy od ludzi, od mieszkańców, od tego jak oni postrzegają moją pracę, co sądzą o mnie jako sołtyse w obecnej kadencji.

- Obowiązki sołtysa, zawodowe, domowe - co na to żona?

- Ona pomaga mi w wielu sprawach, gdy mnie nie ma przyjmuje podatki. Rozumie, że funkcja sołtysa wymaga poświęcania sprawom wsi wolnego czasu. To ważne, że wspomaga mnie w tych działaniach.

- Dziękuję bardzo.

Rozmawiał: **R.Nowak**

PODZIEKOWANIE

Za pomoc, dzięki której możliwe było zorganizowanie obchodów Dnia Dziecka pani **Bożenie Golliszewskiej** i panom - **Mieczysławowi Balińskiemu** i **Grzegorzowi Pyka** podziękowanie

składa **Dyrektor Przedszkola Nr 2 w Jemielnicy**

(ciąg dalszy - prawa strona od góry)

LEŃNY FESTYN

(dok. ze str. 1)

Chłopcy - Robert Klencz i Paweł Orłowski, uczestnicy ubiegłorocznego festynu byli zgodni co do tego, że warto było przyjść. - Jest



fajnie - powiedzieli - dlatego jesteśmy tu dzisiaj. Chcemy obejrzeć tlesurę psów policyjnych, występy karateków, potem zostaniemy na dyskotekę.

Jazdą na karuzeli zainteresowana była również ośmioletnia Kasia Majcher, która przyszła na boisko z mamą Barbarą i piętnastomiesięczną siostrą Danielą. Atrakcji nie brakowało, duże zainteresowanie wzbudziły gry sportowo - rekreacyjne przygotowane przez uczniów ze Szkoły Podstawowej w Piotrowce. Licznie przybyła publiczność zabawił Eugeniusz Kanlok - popularyzator radiowy Francik. Wielu mieszkańców przybyło, aby posłu-



chać piosenek śląskich w wykonaniu znanego na Opolszczyźnie zespołu wokalnno - instrumentalnego Echo Prószkowa.

- Do końca tu pozostaniemy, czekamy na dyskotekę - powiedzia-

wzięcie - powiedziała Maria Czyż kierowniczką OPS w Jemielnicy - nasze pracownice prawie przez miesiąc w każdej wolnej chwili szukały sponsorów. A wcale nie było o nich łatwo. Hojność ofiarodawców była różna, chociaż trzeba przyznać, że bardziej ofiarni okazali się sponsorzy spoza gminy. Może za rok będzie inaczej.

Tomek Kostyń wygrał na loterii taśmę magnetofonową, grzechotkę i rajtuzy. - Rajtuzy dla mamy - powiedział - a grzechotkę dam synowi brata - małemu Dawidkowi.

Niedzielną imprezę zakończyła wieczorna zabawa taneczna na stadionie. Do tańca grał zespół „Games” z Zawadzkiego. Wszyscy bawili się dobrze. Czas spędzony na festynie to przyjemne chwile - mówili jego uczestnicy, warto było przyjść. Dochód z festynu przeznaczony został na wycieczkę w Bieszczady dla dzieci z rodzin wymagających wsparcia. (nok)



Sponsorom za finansową i rzeczową pomoc w zorganizowaniu festynu dla dzieci, radnym sołtysom, strażakom, policjantom i sportowcom oraz nauczycielom i uczniom ze Szkoły Podstawowej w Piotrowce, którzy przyczynili się do zorganizowania i przygotowania festynowych imprez, serdeczne podziękowanie składamy.

Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
w Jemielnicy

ły nam Mariola Szafranec i Katarzyna Pęcherska. Wielką radość sprawili dzieciom strażacy, którzy część płyty boiska sportowego polali pianą gaśniczą. Mieszkańcy przybywali na festyn całymi rodzinami. Ewa i Roman Tarlińscy przyszli z pięcioletnim Dawidem i dwuletnim Kewinem. Dawidowi bardzo smakowały lody, zastanawiał się kto z małym Kewinem pojedzie na karuzeli - tato, czy mama?

- Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa prowadzona przez panie z OPS-u. Można było wygrać atrakcyjne nagrody, każdy los wygrywał. - Zorganizowanie loterii to duże przedsię-



STRAŻACKI JUBILEUSZ

(dok. ze str. 1)

Wymowne są słowa koncelebransa zakończenia w końcowej części homilii: - Służąc bliźniemu przysnajemy się zarazem do Chrystusa w swej wierze, w swej postawie religijnej zaangażujemy na to, aby znaleźć się w miejscu, gdzie jest szczęście, gdzie nie ma już śmier-

nowy wóz bojowy, ale robimy wszystko aby ochrona przeciwpożarowa na naszym terenie rozwijała się, aby mieszkańcom żyło się bezpiecznie. To tylko dzięki Wam druhowie strażacy żyje nam się bezpiecznie. Nie szczędziliście swoich sił, swojego wysiłku, aby chronić nas i nasz dobytek przed klęskami. Udowodniliście to podczas akcji w Kuźni Raciborskiej, udowodniliście to podczas ubiegłorocznej walki ze skutkami powodzi.

Głos zabrał również st. brygadier **Józef Manderla** - komendant PSP w Strzelcach Opolskich: - W imieniu komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej składam wam z okazji Waszego wspaniałego jubileuszu serdeczne życzenia. Do tych życzeń przyłączam się osobiście i wszyscy strażacy z PSP w Strzelcach Opolskich. Komendant Rejonowy PSP przekazał na ręce prowadzącego uro-

czystość **Ernestyna Zientka** list okolicznościowy z życzeniami dla strażaków z Gąsiorowic.

Następnie przedstawiciele PSP i Zarządu Gminnego OSP dokonali wręczenia medali i strażackich odznaczeń. Poinformowano, że strażacy - Henryk Leszczuk, Rudolf Mendla i Paweł Palus zostali odznaczeni **Srebrnymi Krzyżami Zasługi**. Wręczenie odznaczeń nastąpi w Opolu.

Odnakami „Zasłużonemu Opolszczyźnie” wyróżnieni zostali: Wilhelm Biemer, Rudolf Mendla, Paweł Palus i Józef Samol.

Złotymi Medalami „Zasługi dla Pożarnictwa” odznaczono: Pawła Anderwald, Wi-

Złote Odnaki

„Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej” otrzymali: Norbert Bieniek, Sławomir Borawski, Andrzej Czaja, Arkadiusz Gajda, Norbert Gola, Adam Kapuściński, Roman Leszczuk, Andrzej Mendla, Rafał Mendla, Grzegorz Noga, Kamil Noga, Krzysztof Paździor, Piotr Paździor, Andrzej Pinkawa, Rafał Szaton, Robert Szaton i Adrian Wołny.

Wręczone zostały również odznaki za wysługę lat. Otrzymali je:

• **za 50 lat:** Paweł Szymeczek,

• **za 45 lat:** Ernestyn Zientek,

• **za 40 lat:** Antoni Koźlik i Helmut Maseli,

• **za 35 lat:** Wilhelm Biemer i Eryk Moj,

• **za 30 lat:** Paweł Anderwald, Ginter Bieniek, Stefan Dada, Franciszek Gabor, Henryk Leszczuk, Franciszek Majcher, Rudolf Mendla, Paweł Palus, Piotr Piela i Józef Samol,

• **za 20 lat:** Ireneusz Chrobak, Zygfryd Kołbaba i Konrad Szłapa,

• **za 15 lat:** Albert Blum, Władysław Górecki, Alfons Guz, Henryk Hila, Gerard Kruszyna, Jan Piela i Franciszek Piosek,

• **za 10 lat:** Marek Anderwald, Bogusław Biemer, Waldemar Biemer, Adrian Bieniek, Grzegorz Bok, Józef Czaja, Krzysztof Gabor, Piotr Górecki, Sebastian Hajduk, Krzysztof Leszczuk, Piotr Leszczuk, Norbert Mateja, Grzegorz Niesmak, Arnold Palus, Henryk Piela, Hubert Piela i Paweł Samol,

• **za 5 lat:** Stanisław Baliga, Norbert Bieniek, Andrzej Czaja, Krystian Czaja, Piotr

Czaja, Norbert Gola, Adam Kapuściński, Wilhelm Kotyba, Piotr Kozłowski, Joachim Lamich, Roman Leszczuk, Andrzej Mendla, Grzegorz Noga, Kamil Noga, Krzysztof Paździor, Piotr Paździor, Andrzej Pinkawa, Sebastian Pinkawa, Rafał Szaton, Robert Szaton i Adrian Wołny.

Doniosłym faktem było również dla gąsiorowickich strażaków udekorowanie ich sztandaru **Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”**.

Po uroczystości dekoracji odznaczeniami i medalami rozmawialiśmy z kilkoma strażakami.

Norbert Gola (Złota Odnaka „Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej”): - W młodzieżowej drużynie pożarniczej jest nas kilkunastu chłopców. Do wstąpienia w strażackie szeregi zachęcił mnie koleś, który już wcześniej został strażakiem. Chcę być strażakiem, łączą nas wspólne cele i zainteresowania.

Waldemar Biemer (Odnaka „Wzorowy Strażak”): - Ojciec był strażakiem. Nie żałuję, że w latach osiemdziesiątych zapisałem się do OSP. Cieszy to, że możemy coś zrobić dla naszego środowiska.

Józef Samol (Odnaka „Zasłużonemu Opolszczyźnie”): - Minęło trzydzieści lat od chwili gdy zostałem strażakiem. W Gąsiorowicach ożeniłem się, tu mieszkam. Brałem udział przy budowie nowej remizy strażackiej, gdzie obecnie często spotykamy się. W gronie strażaków jest wesoło, jesteśmy jedną wielką rodziną. Mój syn Paweł od dziesięciu lat również należy do strażackiego grona. To cieszy, gdy młodzi wstępują w strażackie szeregi, w przyszłości na nich spoczywać będzie obowiązek ratowania mienia i życia ludzi. Oby takich przypadków było jak najmniej. Nasza rola polega również na likwidacji zagrożeń.

Po zakończeniu uroczystości w pomieszczeniach remizy odbyło się spotkanie straża-



ani perspektywy cierpienia, ale wieczna przyszłość. I o to chcemy się modlić w tej chwili świętej, a szczególnie dla Was - strażaków. O wyrwanie w postawie miłości do bliźniego.

Po uroczystej mszy św. **Władysław Górecki** - strażak odczytał fragmenty z kroniki OSP. Następnie głos zabrał wójt **Werner Małek** - prezes Zarządu Związku Gminnego PSP, który powiedział m.in.: - Władze gminy bardzo wysoko cenią sobie działalność OSP w Gąsiorowicach. Należy stwierdzić, że ochotnicze strażce pożarne działają tylko na niwie ochrony przeciwpożarowej, ale wykonują prace użyteczne na całym swoim środowisku. I wy drodzy dru-



żacy z Gąsiorowic pokazaliście to, że możecie coś zrobić. Dowodem tego jest chociażby remiza przed którą wszyscy zgromadziliśmy się dzisiaj. Służy on nie tylko strażakom, ale także innym organizacjom do krzewienia kultury na terenie so-

łectwa. Wójt - Werner Małek złożył w imieniu strażaków życzenia jubilatowi z Gąsiorowic, a na zakończenie wystąpienia stwierdził: - Ambicją władz samorządowych jest to, aby w każdej jednostce był wóz strażacki - prawdziwego zdarzenia. Na razie nie mamy złożyć żadnych obietnic, że w najbliższym czasie będzie w Gąsiorowicach

helma Biemera i Gerarda Kruszynę.

Srebrne Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymali: Henryk Hila, Jan Piela i Franciszek Piosek.

Brązowe Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” wręczono: Joachimowi Lamichowi i Hubertowi Pielu.

Odnaki „Strażak wzorowy” otrzymali: Marek Anderwald, Stanisław Baliga, Bogusław Biemer, Waldemar Biemer, Adrian Bieniek, Ireneusz Chrobak, Józef Czaja, Krystian Czaja, Piotr Czaja, Krzysztof Gabor, Alfons Guz, Krzysztof Leszczuk, Piotr Leszczuk, Grzegorz Niesmak, Arnold Palus, Henryk Piela, Sebastian Pinkawa i Paweł Samol.



ków i zaproszonych gości. Panie z miejscowego KGW zajęły się obsługą uczestników jubileuszowej imprezy. Była okazja do wspólnych rozmów o strażackich i wiejskich sprawach, do wspomnień i snucia planów na kolejne lata. Jak nas zapewniono dla nikogo nie zabrakło smacznej, tradycyjnej grochówki.

Ryszard Nowak

PÓŁ WIEKU W STRAŻY

Paweł Szymeczek należy do najstarszych strażaków w Gąsiorowicach. - Już jako dziecko - wspomina pan **Paweł** - lubiłem przyglądać się strażackim ćwiczeniom. Starszymi ode mnie strażakami we wsi byli - nieżyjący już **Józef Szłapa** i **Konrad Masell**, który wyjechał do Niemiec.

Do straży zapisał się w maju 1947 r. W Gąsiorowicach było dużo ludzi starszych, młodych niewiele. W tamtych latach strażacy posiadali ręczną sikawkę, a zagrożenie było znaczne, zważywszy, że większość dachów zabudowań kryta była słomą. Do dziś **P. Szymeczek** pamięta pożar budynku **Marzoka** i **Niemca**. Wybuchł on w latach sześćdziesiątych, w wigilię Bożego Narodzenia. - Wszyscy przebywali na pastercie, gdy wezwano nas do pożaru. Mnie o czerwonym kurze powiadomił syn właściciela budynku. Niestety, nie udało się uratować dobytku mieszkańców, wszystko doszczętnie spłonęło.

Pan **Paweł** sięga pamięcią do swych najmłodszych strażackich lat. Było to pod koniec lat czterdziestych. W Jemielnicy palił się budynek **Kafła**. Żona właściciela nie chciała wyjść z palącego się budynku. Bała się reakcji męża, tego co on powie na wieść o pożarze, który wybuchł podczas jego nieobecności w domu. Uratowali



ją strażacy wyprowadzając z palącego się budynku. Strażacy z Gąsiorowic brali też udział w ratowaniu ludzi w innych sytuacjach niż związane z pożarem. Na początku lat sześćdziesiątych zawałła się ściana w nowo wznoszonym budynku **Miki**. Jeden z pracujących zawisnął na rusztowaniu, trzeba go było stamtąd przy użyciu strażackich drabin ściągnąć.

- W siedemdziesiątym roku - mówi **Szymeczek** - znajomi strażacy wracali z ćwiczeń pożarniczych. Na jednym z zakrętów pojazd przewrócił się, a następnie zapalił. Śmierć poniosło trzech strażaków, jeden z nich - mój kolega został ciężko ranny, udało się go uratować. Oddaliśmy dla niego krew.

Szczepanek, **Zientek**, **Koźlik**, **Cichon** i **Mateja** byli po wojnie strażackimi pionierami. Do dziś pan **Paweł** wspomina lata osiemdziesiąte, kiedy pracowali przy budowie nowej remizy.

Starą remizę usytuowaną w centrum wsi remontowano co jakiś czas, ale tam już niewiele dało się

zrobić. Pomagał w tych remontach nieżyjący pan **Kalka** - ówczesny przewodniczący GRN.

Paweł Szymeczek pełnił różne funkcje w miejscowej straży, m.in. w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych był naczelnikiem OSP. Za zasługi na rzecz strażackiej organizacji otrzymał wiele odznaczeń, w tym w 1988 r. Odznakę Zasłużonemu Opolszczyźnie i Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa.

Prawdziwym powodem do dumy jest przyznanie **Pawłowi Szymecz-kowi** w 1991 r. najwyższego strażackiego odznaczenia - Złotego Znak Związku OSP. Przez kilka lat był **Szymeczek** jedynym strażakiem na terenie gminy, który otrzymał to strażackie wyróżnienie, nadane przez Prezydium Zarządu Głównego OSP.

W 1997 r. otrzymał je również **Paweł Urbańczyk** z Jemielnicy. Pan

Paweł ma do dziś nieco pretencji do ówczesnych redaktorów "Głosu Jemielnicy", którzy napisali, że odznaczenie to posiada na terenie gminy tylko **F. Urbańczyk**. - Ja otrzymałem je sześć lat wcześniej - dodaje.

72-letni **Paweł Szymeczek** pięć lat temu uległ wypadkowi na budowie przy montażu rynien. Spadł z wysokości 3 m na betonową nawierzchnię. Od tej pory utyka, chodzenie sprawia mu trudność.

Żona **Marta**, z którą za dwa lata będą obchodzili złoty jubileusz małżeński nieraz trochę psioczyła na **Pawła**, na tę jego starażacką pasję, ale rozumiała męża, nie domagała się, aby zaniechał pracy w OSP. **Szymecz-kowie** mieszkają w rodzinnym domu **Pawła**, mają dwóch synów i córkę. Starszy syn **Józef** zamieszkał w kałowskim, **Agnieszka** mieszka w Tarnowskich Górach.

- Mamy ośmioro wnuków - dodaje pani **Marta**, żona **Pawła** - przyjeżdżają, odwiedzają nas. Młodzi patrzą inaczej na strażackie sprawy, mają większe wymagania, ale to dobrze wróży przyszłości strażackiej organizacji w Gąsiorowicach.

- Chociaż mamy trudności z chodzeniem - dodaje na zakończenie **Paweł Szymeczek** - obiecuję, że będę na strażackim jubileuszu naszej straży. Bo to uroczystość wszystkich strażaków - starych i młodych. Z tą strażą związałem całe swoje dorosłe życie. Pan **Paweł** słowa dotrzymał - dostrzegliśmy go na uroczystości, na której otrzymał medal za 50 lat pracy w OSP.

REMONT SZKOŁY



Trwają prace remontowe w Szkole Podstawowej w Jemielnicy. Ekipę wykonawcy zastaliśmy przy wymianie poszycia dachowego. Prace te zostaną zakończone do 20 lipca, pod warunkiem, że dopisze pogoda. Wewnątrz budynku w większości pomieszczeń rozebrano stare drewniane stropy.

- Część stropów od strony północnej budynku wymieniliśmy - mówi **Paweł Słodczyk** kierownik robót. Następnie przystąpimy do wykona-



nia instalacji elektrycznej, te prace już zaczęliśmy. Potem położone zostaną nowe tynki. W sierpniu przystąpimy do wykonania instalacji grzewczej centralnego ogrzewania. Już zaczęliśmy prace przy wykonaniu przejść do poszczególnych pomieszczeń dla rur grzewczych. Poszczególne prace wykonujemy zgodnie z harmonogramem, to pozwoli na terminowe ich zakończenie przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

WYCIECZKA W BIESZCZADZIE

W dniach 22 - 28 czerwca br. 90 dzieci mieszkańców gminy Jemielnica wyjechało na wycieczkę w góry. Jej zorganizowanie było możliwe między innymi dzięki środkom pozyskanym z festynowych imprez z okazji Dnia Dziecka. Uczestnicy wycieczki zwiedzili **Kraków**, w tym Wawel, średniowieczny krakowski Rynek i Kościół Mariacki. W dalszym etapie wycieczkowej wędrowki wyjechali do **Dukli**, miejsca znanego z działalności św. Jana z Dukli. Tam odwiedzili średniowieczny zamek i kościół Bernardynów oraz muzeum naftowe.

Kolejne etapy wycieczki to - **Iwonicz Zdrój**, **Ustrzyki Dolne**, zwiedzanie **Bieszczadzkiego Muzeum**

Przyrodniczego. Duże wrażenie na dzieciach wywarła zaporą wodną **Solinie** i przejazd statkiem po akwenie wodnym. W **Kamańcu** dzieci zwiedzili cerkiew i wosławianą, a w **Dębowcu** - Sanktuarium Matki Boskiej Saletyńskiej. Wiele niezapomnianych wrażeń związanych jest z wędrowkami i skimi szlakami turystycznymi. W drodze powrotnej obejrzeli **Wieliczki**, **Zalew Rożnowski**. Uczestnicy wycieczki zorganizowanej przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej Jemielnicy przyjechali z bagażem wspomnień, obejrzeli wiele atrakcyjnych miejsc, które na długo pozostaną w pamięci.



KLASA WYDZIELONA

(tabela końcowa sezonu 1997/98)

1. LZS Obrowiec	20	41	52:32
2. LZS Staniszcze W.	20	38	45:32
3. LZS Stary Ujazd	20	34	37:28
4. LZS Piotrówka	20	33	39:39
5. LZS Kielcza	20	32	47:39
6. Unia Kolonowskie	20	27	42:36
7. LZS Jaryszów	20	24	34:36
8. LZS Jemielnica	20	23	26:35
9. LZS Łowkowie	20	22	33:44
10. LZS Rozmierka	20	20	38:55
11. Stal II Zawadzkie	20	16	35:54

II LIGA JUNIORÓW

(tabela końcowa sezonu 1997/98)

Grupa II			
Budowlani Strzelce	26	65	96:26
LZS Daniec	26	53	71:45
Skalniki Tamów	26	52	80:53
Unia II Kędzierzyn	26	44	81:54
Pionier Strzelce	26	40	63:53
LZS Jaryszów	26	39	57:64
Victoria Żyrowa	26	35	65:76
ZKS Górałdże	26	32	43:62
LZS Jemielnica	26	31	75:73
UMKS Gogolin	26	31	36:40
Pomar Przywory	26	31	47:54
LZS Stradunia	26	23	61:81
Otmęt Krapkowie	26	20	60:97
LZS Nowy Dwór	26	20	49:104

KLASA „A” JUNIORÓW

(tabela końcowa sezonu 1997/98)

Grupa I			
LZS Kadłub	17	46	83:36
LZS Rozmierka	17	31	54:33
LZS Leśnica	17	31	51:55
LZS Sucha	17	28	54:29
Unia Kolonowskie	17	26	44:38
LZS Kalinowice	17	23	33:50
Ujazd Niezdrow.	17	22	52:57
LZS Gąsiorowice	17	17	37:51
LZS Zalesie Sl.	17	11	36:68
LZS Otmice	17	9	25:52

TRAMPKARZE

(tabela końcowa sezonu 1997/98)

Grupa II			
Stal Zawadzkie	14	33	61:12
Pionier Strzelce	14	32	55:14
LZS Jemielnica	14	29	74:16
LZS Piotrówka	14	28	60:28
Unia Kolonowskie	14	11	29:83
LZS Staniszcze W.	14	10	25:60
LZS Rozmierka	14	9	13:50
Łęka Szymiszów	14	8	24:78

KONDYCJA PIĘCDZIESIĘCIOLATKA

W ub.r. LZS „Naprzód” w Jemielnicy obchodził pięćdziesięciolecie. Największe sukcesy piłkarze odnosili w latach siedemdziesiątych, kiedy kilkakrotnie awansowali do klasy „A”. Obecnie LZS zrzesza trzy ekipy piłkarskie: seniorów występujących w klasie wydzielonej „B”, juniorów grających w II lidze i trampkarzy.

Prezesem pięćosobowego zarządu klubu jest Jerzy Kokoszka, wiceprezesem Jan Kokoszka. Na tegoroczną działalność LZS otrzymał 15.200 zł z gminnego budżetu. To wystarcza na podstawowe potrzeby. W minionym roku seniorzy z Jemielnicy odnieśli najwyższe zwycięstwo wygrywając u siebie z HKS Stal Zawadzkie 6:0 w eliminacjach Pucharu Polski. Najwyższą porażkę doznali w meczu wyjazdowym z Kielczą - 5:1.

Piłkarzom z Jemielnicy bardzo przydałoby się boisko treningowe. Na osiągnięcie znaczących sukcesów nie można liczyć. Niezależnie od trudności ze skompletowaniem najsilniejszego składu, ponieważ część zawodników uczęszcza do szkół poza terenem zamieszkania, część pracuje zarobkowo za granicą. Warunki do uprawiania sportu są dobre. Na terenie obiektu sportowego znajduje się szatnia, węzeł sanitarny, magazyn sprzętu, pomieszczenia pomocnicze.

Józef Mateja - kapitan seniorów dba o stan boiskowej murawy, którą kosi regularnie. Wiele prac na terenie boiska wykonuje gospodarz obiektu - Paweł Krawiec i siedemdziesięcioletni Jan Kokoszka, w przeszłości piłkarz w drużynie Toszka. Pod koniec lipca br. zawodnicy pod kierunkiem opiekunów wznowią treningi.

W drużynie seniorów w nowym sezonie wystąpią dotychczasowi zawodnicy z Gąsiorowic: Sebastian Maseli, Janusz Hadamik i Grzegorz Kruczek. Zwłaszcza z tym ostatnim działacze klubowi wiążą duże nadzieje.

Dzięki oddaniu do użytku nowej hali sportowej w Jemielnicy - mówi wiceprezes Jan

pomocnicy - Józef Mateja (kapitan), Grzegorz Britner, Krzysztof Szymos, napastnicy - Andrzej Kubilas, Piotr Krawiec, Tomasz Pieter,

rezerwowi zawodnicy - Andrzej Pinkawa, Adam Pinkawa, Sebastian Maseli, Artur Mateja, Janusz Hadamik, Krzysztof Woźniak,

Grzegorz Kruczek, Andrzej Bromer, Zygryd Urbańczyk, Marian Gienma, Tomasz Donat.

Opiekun drużyny - Jan Kokoszka.

JUNIORZY II LIGA

Paweł Olczyk, Adam Hadelko, Adrian Bryś, Andrzej Michalski, Przemysław Kus (kapitan), Tomasz Kus, Roman Kulig, Jerzy Łucarz, Michał Filusz, Damian Zyzik, Dariusz Grochla, Marcin Pyka, Roland Banduch, Tomasz Donat, Marcin Guzy, Łukasz Galas, Michał Rupacz, Grzegorz John, Wojciech Kraka.

W drużynie juniorów występowali ponadto seniorzy: Piotr Krawiec, Piotr Szmatoła i Krzysztof Szymos.

Opiekun drużyny - Grzegorz Koźlik.

TRAMPKARZE:

Rafał Pyka, Dariusz Grochla, Tomasz Kus (kapitan), Grzegorz John, Michał Rupacz, Marcin Pyka, Piotr Niewiem, Mariusz Richter, Marcin Dziuroń, Dawid Konieczny, Krzysztof Krawiec, Tomasz Knapik, Łukasz Bryłka, Piotr Olczyk, Piotr Michalski, Grzegorz Paprotny, Paweł Łukaszczyk i Marek Kraka.

Opiekun - Roland Banduch.

Na zdjęciu drużyna seniorów w niepełnym składzie, brakuje na nim kilku aktualnie grających piłkarzy.



Kokoszka - w okresie zimowym można będzie w niej przeprowadzać treningi ruchowo-sprawnościowe. Dotychczas piłkarze korzystali z hali w Zawadzkim. Przy organizowaniu lokalnych imprez sportowych LZS może liczyć na wypróbowanych przyjaciół - sponsorów. Do nich należą m.in. właściciel zakładu przetwórstwa mięsnego - Grzegorz Pyka i właściciel Drink Baru „AMOREK” - Grzegorz Olczyk.

W minionym sezonie seniorzy występowali w składzie:

bramkarze - Grzegorz Jankowski i Zygryd Pyka,

obrońcy - Mariusz Wycisko, Henryk Woźnica, Piotr Szmatoła, Tomasz Szmatoła,

SPORTOWCY Z PIOTRÓWKI

LZS w Piotrówce reaktywowany został w 1987 roku, przez ok. 10 lat działalność klubu była zawieszona. Złożyło się na to wiele przyczyn, a między innymi brak boiska we wsi. Piłkarze rozgrywali mecze na boiskach w sąsiednich miejscowościach. W 1989 r. rozpoczęto budowę boiska i obiektu sportowego. Prace zostały zakończone w 1990 r. Obiekt sportowy zapewnia warunki do uprawiania sportu. W nim znajdują się szatnia, węzeł socjalny, świetlica, pomieszczenia magazynowe, pomocnicze i biurowe.

Na uwagę zasługuje wielkie zaangażowanie sportowców i mieszkańców Piotrówki w budowę boiska i obiektu, którzy wiele prac wykonali we własnym zakresie. W miejscowym LZS grają - mówi prezes Eugeniusz Galas, który pełni również funkcję przewodniczącego Rady Gminnej LZS - młodzi piłkarze nie tylko z Piotrówki. Są w drużynie zawodnicy z Łazisk, Barutu, Jemielnicy i Strzelec Opolskich.

Dużym sukcesem miejscowych piłkarzy było zdobycie w ub.r. Pucharu Okręgowego Związku Piłki Nożnej Podokręgu Strzeleckiego. Piłkarze z Piotrówki w decydującym meczu pokonali drużynę Pioniera Strzelce Op.

w meczu wyjazdowym w Zawadzkim (3:2). W br. trampkarze w Halowym turnieju Piłki Nożnej Trampkarzy o Puchar Prezesa HKS „Stal”

•pomocnicy: Józef Głowania (jednocześnie trener drużyny), Tomasz Ulrich, Arkadiusz Galas, Dariusz Górecki, Wojciech Łągiewka,

•napastnicy:

Maciej Łągiewka, Jacek Łągiewka, Grzegorz Kiwka, Marcin Noga, Roman Horoszczak. W drużynie seniorów występuje trzech braci - Jacek, Maciej i Wojciech Łągiewka. Nie wiadomo jeszcze, czy do drużyny powróci Piotr Hermasz, piłkarz wypożyczony do HKS Stal Zawadzkie.

Skład drużyny



w Zawadzkim zajęli II miejsce.

LZS w Piotrówce posiada dwie drużyny - seniorów i trampkarzy. W przeszłości była drużyna juniorów, która występowała w II lidze, ale w pewnym okresie zabrakło młodych piłkarzy i drużyna została rozwiązana.

SENIORZY występują w klasie „B” wydzielonej.

Skład drużyny seniorów:

•bramkarze: Sebastian Koziol i Antoni Merkel,

•obrońcy: Roman Janowski, Dariusz Kaluża, Józef Kołodziej, Piotr Muszkiet,

trampkarzy:

Leszek Kraj, Tomasz Czapan, Irenesz Zajac, Marek Gawlik, Tomasz Galas, Sebastian Skowronek, Sebastian Korczowski, Tobiasz Jaskuła, Grzegorz Bałuch, Rafał Płachetka, Dariusz Michalski, Dawid Moskiewicz, Sebastian Kołodziej, Piotr Paździor, Krzysztof Wilk, Artur Bieszonowski, Marcin Pyka, Krzysztof Bałuch.

Na naszych zdjęciach: drużyna juniorów przed meczem inauguracyjnym sezonu w 1993 r. (stoją), w pierwszym rzędzie piłkarze LZS Lubrza.

SZKOLNE REMANENTY

SUKCESY UCZNIÓW

W roku szkolnym 1997/1998 uczniowie uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Piotrkówce odnieśli wiele znaczących sukcesów w konkursach przedmiotowych. Laureatami konkursów na szczeblu rejonu zostali:

• w polonistycznym - **Barbara Górecka** z kl.VIII (nauczycielka Danuta Cipura),

• w historycznym - **Barbara Górecka** kl.VIII (nauczycielka Urszula Staś),

• w biologicznym - **Leszek Kraj** kl.VIII (nauczycielka Barbara Prokopiak),

• w matematycznym - **Paweł**

Półtorak kl.VIII (nauczycielka Wiesława Nowak),

• w chemicznym - **Leszek Kraj** kl.VIII (nauczycielka Maria Jelito). Laureat zakwalifikował się do finałów wojewódzkich i uzyskał tytuł finalisty Wojewódzkiego Konkursu Chemicznego oraz zaświadczenie o zwolnieniu z egzaminów wstępnych do szkoły średniej z tego przedmiotu.

• **Krzysztof Bałuch** w zawodach rejonowych w Strzelcach Opolskich w rzucie dyskiem zajął II miejsce i uczestniczył w zawodach na szczeblu wojewódzkim w Kędzierzynie - Koźlu.

KWIATY - MOJA MIŁOŚĆ



Rozmowa z **IZABELĄ POPENDĄ** - właścicielką kwiaciarni „Kaktusik” w Jemielnicy.

- Czy sprzedaż kwiatów jest zajęciem opłacalnym?

- Odpowiem inaczej - na razie nie dokładam do tej działalności. Są okresy kiedy jest szczególne zapotrzebowanie na kwiaty. Do nich należą - Dzień Kobiet, Dzień Matki, Wszystkich Świętych, zakończenie roku szkolnego i inne. Wtedy sprzedaję znaczne ilości kwiatów.

- Jakie kwiaty najczęściej wybierają klienci?

- Wybór zależy od kilku czynników - między innymi od pory roku. W okresie zimowym zwiększa się sprzedaż kwiatów doniczkowych. W lecie klienci wybierają margaretki, chryzantemy - tak zwane złocienie. Są to kwiaty na każdą okazję, a przy tym o długim okresie przechowywania. Poza tym wielu wybiera róże, lilie.

- Pani ulubiony kwiat?

- Najbardziej lubię egzotyczną strelicję. Podobają mi się również

storczyki. Każdy kwiat jest piękny, delikatny, zawiera w sobie coś niepowtarzalnego.

- Pielęgnacja, przechowywanie kwiatów wymaga wiedzy fachowej.

- Oczywiście, kupuję książki związane z pielęgnacją kwiatów, ich specyfiką. Muszę przecież doradzać swoim klientom.

- Czy są wśród nich stali klienci?

- Tak, bo kwiaty są zawsze miłym upominkiem, chyba najmiłszym i bardzo wymownym. Są tacy, którzy kupują kwiaty często. Wielu młodych pracujących za granicą po przyjeździe w odwiedziny kupuje dla swoich matek i dziewczyn kwiaty. Szczególną popularnością cieszą się małe bukietki.

- Wręczenie sztucznych kwiatów - na przykład solenizantce - czy jest nietaktem?

- Bez wątpliwości tak, to duży nietakt. Sztuczne kwiaty są praktyczne do ozdabiania wieńców na pogrzeby, do umieszczania w holach biurowych i innych miejscach pozbawionych dostępu światła zewnętrznego. Ale nigdy nie nadają się na bukiet dla solenizantów, jubilatów i na inne okazje.

- A gdyby Pani ktoś wręczył sztuczny kwiat?

- Sądzę, że chyba poczułabym się urażona takim potraktowaniem.

- Wielu ludzi zastanawiając się nad wyborem upominku dla solenizanta wybiera prezenty praktyczne - między innymi perfumy, dezodoranty i inne. Co należy o tym sądzić?

- To dobry pomysł pod warunkiem, że do takiego prezentu dołączamy choćby skromny kwiat. Kwiaty są jednak najmiłszym prezentem, zwłaszcza jeśli obdarowujemy nimi kobietę.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: (r)

DZIEŃ OJCA

20 czerwca br. w przedszkolu nr 2 w Jemielnicy zorganizowano spotkanie dzieci z ojcami z okazji Dnia Ojca. Dzieci przygotowały piękne laurki z portretami swoich tatusiów. Jak informuje **Krystyna Muszkiet** dyrektor placówki - przedszkolaki przygotowały na spotkanie występy. Między innymi zaśpiewały piosenkę "Dziś czerwcowe święto taty" i tradycyjne "Sto lat". Były konkursy i wspólne tańce. Wszyscy bawili się dobrze, w miłej atmosferze. Mamy na tę okazję upiekły ciasta, któ-



rzymi poczęstowano dzieci i ojców. Wszyscy byli zadowoleni, a niektórzy ojcowie z trudem powstrzymywali wzruszenie. Na zdjęciu uczestnicy spotkania z okazji Dnia Ojca.

REMONTY PLACÓWEK OŚWIATOWYCH

W okresie wakacji w szkołach i przedszkolach na terenie gminy - mówi inspektor **Joachim Burczek** z Urzędu Gminy w Jemielnicy - zostaną przeprowadzone prace remontowe. W przedszkolu nr 1 w Jemielnicy przy ul. Wiejskiej wymienione zostanie ogrodzenie i wykonana zatoczka parkingowa. Na wykonanie tych prac ogłoszony zostanie przetarg.

Zaplanowany jest również remont obiektu szkoły i przedszkola w Gąsiorowicach m.in. poszycia dachowego i odnowienie elewacji.

W szkole w Centawie wykonane zostaną sanitariaty w pomieszczeniu budynku szkoły. Dotychczas uczniowie korzystali z sanitariatów usytuowanych zewnątrz szkolnego obiektu. Przewidywany jest remont szamba przy szkole w Wierchlesiu i domu nauczyciela w Gąsiorowicach. W tym ostatnim położona zostanie izolacja pozioma.

Drobne prace remontowe przeprowadzone zostaną w przedszkolach w Piotrkówce i Barucie. - Wszystkie prace - informuje **J.Burczek** - zakończone zostaną w drugiej połowie sierpnia.

URODZINOWE JUBILEUSZE

25 czerwca br. Maria Lasończyk z Jemielnicy obchodziła 95. rocznicę urodzin, a 3 lipca Małgorzata Klencz z Barutu ukończyła 92 lata. O wiekowych jubilatych pamiętały władze gminne. Przedsta-

wiciele Urzędu Gminy w Jemielnicy wiedzieli jubilatki w dniu ich urodzin i życzyli życzenia długich lat życia, zdrowia i zdrowia. Do życzeń dołączyła redakcja gazety.

NOWE WŁADZE LZS

11 czerwca br. odbyły się wybory Zarządu LZS w Gąsiorowicach. Drużyna seniorów występująca w klasie „B” w sezonie piłkarskim 1997/98 zrezygnowała z dalszych występów w rozgrywkach. Złożyły się na to m.in. trudności ze skompletowaniem pełnego składu drużyny piłkarskiej. Decyzją władz Podokręgu Strzeleckiego OZPN zostali oni wycofani z dal-

szych rozgrywek. Drużyna juniorów z Gąsiorowic występowała w zakończonym w czerwcu sezonie piłkarskim w klasie „A”.

Na ostatnim zebraniu LZS wybrany nowy zarząd w składzie: **Bernard Mioda** - prezes, **Konrad Wacławczyk** - ceprzes, **Władysław Górecki** - sekretarz, członkowie - **Alfons Guz** i **Joad Golly**.

PODZIEKOWANIE

Dyrekcji Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet” w Strzelcach Opolskich, Radzie Gminy oraz Radzie Sołeckiej w Jemielnicy, wszystkim którzy wzięli udział w ostatniej drodze

śp. Edwarda Hellmann
oraz okazali nam serce, pomoc i współczucie
składamy serdeczne podziękowanie

Ojciec z rodziną